

BIULETYN INFORMACYJNY Ziemi Czerwieńskiej

Nr. 28 (94) 23 lipca 1944 Rok IV

NASZA POSTAWA

Dowiedzieliśmy się z oświadczenia Premiera Mikołajczyka i z komunikatów bojowych, że A. K. wzięła czynny i wybit y udział w walkach z Niemcami na Wileńs czyźnie, w Nowogrodzkim oraz Lub l-skim oraz, że uwolnienie Wilna od okupacji niemieckiej dokonane zostało wspólnym wysiłkiem A. K. i Czerwonej Armii. Dowiedzieliśmy się dalej, że działania zbrojne A. K. odbywają się na rozkaz Rządu Polskiego w Londynie i Naczelnego Wodza.

Proste i jasne te fakty są kontynuacją zarząd onej przez Rząd Polski i Naczelnego Wodza współpracy bojowej A. K. z wkraczającą na teren Rzeczypospolitej Armią Czerwoną. W ramac tej w półpracy miało również miejsce ujawn enie się po walce z Niem ca i oddziałów A. K. w Tarnopolszczyźnie i Stani ł wowszczyźnie, dokonane wobec dowództwa sowieckiego w czasie iosennego wkroczenia A mii Czerwonej na teren Ziem Poł. Wsch. R. P., o czym również mówił w swym oświadczeniu Premier Mikołajczy .

Armia Krajowa, stoj c na stanowisku wierności Rzplitej i podporządkowania się bezwzględnego rozkazom ej Rządu i Na zelnego Wodza, znajduje się tedy w pierwszej linii bojowej frontu, prz bi-gaj cego przez Ziem e Polskie. Niesie ona pomoc i współpracę bojową wkraczającym na te ziemie oddziałom sowieckim, walczącym ze wspólnym wrogiem. Postawa A. K. jest przy tym jasno określona: występu e ona jako Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polski, pod kierownictwem Rz du Polskiego w Londyn e i dowództwem Naczel eg Wodza, na podstawie rozkazów wyd nych przez te czynniki Komendantowi A. K. w kraju. To trzeba stwierdzić jasno i raz na zawsze. Armia Krajowa walczy z Niem ami i współpracuje tym samym z będącymi z nimi w walce woj kami sowieckimi na wyłączny rozkaz s ych władz londyńskich i krajowych.

Ta rzeczy is ość nie wymagała by tego stwierdzenia, gdyby nie pewne fałszywe komentarze, w jaką usiłują ją zaopatrzyć czynniki propagandowe moski w kie. Mamy tu na myśli z równo oficjalną ropagandę Moskwy, jak również wypowiedzi radiowe i prasowe na ten temat, pochodzące od Związku Patriotów Polskich w Moskwie. Twierdzą one bowiem niejednokrotnie, że A. K. działając ws ólnie z Armią Czerwoną na polu bitwy przeciw Niemcom, wyłamuje się z pod rozkazów Rządu Polskiego i Naczelnego Wodza, w wielu zaś wypad-

kach akcje A. K. usiłują przedstawić, jako działania komunistycznej Armii Ludowej, partyzantów sowieckich lu litewskich itp. Chodzi w tym wypadku o utrzymanie fałszywej wers i propagandowej, jakoby Rząd Polski i Wódz Naczelny uchylali się od walki z Niemcami, nie mieli w Kraju posłuchu i nie reprezentowali Narodu Polskiego. Akcję zaś bojową A. K. na terenach Rzeczypospolitej, do których roszczą sobie pretensje w Moskwie, przedstawia się jako działania różnych „partyzantek" dlatego, gdyż propaganda sowiecka pragnie utrzymać swą nieprawdziwą tezę o zgodzie a nawet radości Narodu Polskiego co do „powrotu" Ziem Polskich na wschód od linii Cu zona leżących, do Związku R dzieckiego. Chodzi więc o zaprzeczanie istnieniu Polaków na wschód od linii Curzona a przede wszystkim o negowanie post wy tych Pola ów wobec terytorialnych żądań sowieckich w stosunku do tych ziem, oraz o zamykanie oczu własnych i świata na fakt walki A. K. z Niemcami na terenie tychże Ziem. Armia Krajowa reprezentuje bowiem postawę i wolę Narodu Polskiego w stosunku do Ziem Wschodnich Rzeczypospolitej i w stosunku do wschodniego sąsiada. O ile z jednej strony stoi ona na niezłomnym stanowisku nieoderwalności tych ziem od Macierzy, o tyle z drugiej dąży wszelkimi siłami, nawet drogą faktów, do nawiązania dobrych stosunków sąsiedzkich ze Związkiem Sowieckich Republik.

Przeciwko takiemu traktowaniu przez propagandę sowiecką postawy Kraju, Armii Krajowej i Polaków kresowych zaprotestować może tylko jednolite stanowisko wszystkich Polaków, wyrażone przez skupienie się wokół Armii Krajowej. Rzeczywistość wojenna i polityczna wymaga zarzucenia wszelkich własnych ścieżek i dróżek, zrezygnowania z różnic i różniczek i zespolenia się w ważnej godzinie próby wokół Armii Krajowej, która z mocy prawa jest jedynym Wojskiem Polskim na terenie Kraju. Jest to najlepszy sposób na wyrażenie wierności i zaufania Rządowi Polskiemu w Londynie i Naczelnemu Wodzowi, a zarazem najlepszy sposób na utrącenie w zarodku wszelkich prób zafałszowania polskiej rzeczywistości w oczach świata.

W przebiegu nieuchronnych działań wojennych, które niosą Niemcom zupełną klęskę, możemy lada dzień zetknąć się z wkraczającymi w walce z Niemcami aliantami naszych aliantów, Rosjanami. Zetknięcie mieć może miejsce na polu wspólnie toczonej przeciw Niemcom bitwy lub w miastach i wsiach. Gdziekolwiek jednak i jakkolwiek ono nastąpi, musimy wystąpić do niego w jednakowej postawie, w postawie Polaka. Z postawy na zej musi wynikać jasno dla każdego, że jedynym naszym ośrodkiem rozkazodawczym i reprezentującym interesy Narodu jest Rząd Polski w Londynie, jedynym czynnikiem w Kraju, któremu się podporządkowujemy Delegat Rz. P. na Kraj a jedynym Wojskiem Polskim w Kraju A. K., będąca pod rozkazami Wodza Naczelnego i Komendanta Sił Zbrojnych w Kraju. Zbrojni w taką postawę, możemy spokojnie patrzeć w oczy przyszłości.

WOJNA PSYCHOLOGICZNA

Na podstawie wydawnictwa amerykańskiego podajemy ciekawe doświadczenie propagandy Sprzymierzonych w kampanii afrykańskie

[illegible]

i sycylijskiej. Świadczą one wymownie o znaczeniu, jakie przywiązuje się do wojny psychologicznej.

Wojskowy wydział propagandy jest częścią sekcji informacyjnej głównej kwatery wojsk sprzymierzonych. Rok temu zawodowi żołnierze pogardzali tą pracą. Wkrótce po bitwie pod El Alamein gen. Montgomery powiedział: „Nie życzę sobie, ażeby wozy propagandowe plątały się po polu bitwy". Gdy jednak sprzymierzeni znaleźli się na Sycylii, ten sam Montgomery zarządził strzelanie pociskami, wypełnionymi ulotkami propagandowymi.

Z początku praca wydziału propagandy była bardzo trudna. Organizacja płk. Hazeltine'a rozpoczęła swą pracę wtedy, gdy przebieg kampanii w Tunisie przedstawiał się dość krytycznie i nikt nie zwracał uwagi na propagandę. Zdobywali oni jednak gdzie mogli pieniądze i materiał i drukowali masę ulotek. Lecz piloci nie chcieli ich zabierać, a patrole piechoty nie cierpiały wypraw poza linie nieprzyjacielskie celem rozrzucania ulotek. Brytyjski kpt. O'Neil wynalazł sposób napełniania pocisku ulotkami. Ładunek wystarczał do rozbicia skorupy pocisku i nie palił papierów. Lecz artyleria nie chciała znowu strzelać tymi pociskami, nazywanymi „łachmanami".

Oficerowie wydziału propagandy cierpliwie przekonywali generałów. Co tydzień udawało im się rozrzucić coraz więcej ulotek, aż w końcu doczekali się rezultatów. Włosi zaczęli poddawać się z początku dziesiątkami, później setkami, każdy z ulotką w ręku jako z przepustką. Płk. Hazeltine opowiadając o tym, uśmiecha się... Mówiono mi, że w ostatnich dniach kampanii w Tunisie Arabowie zorganizowali czarną giełdę i sprzedawali ulotki, jako „przepustki do niewoli" Włochom i Niemcom.

Wzięty do niewoli niemiecki kapitan opowiadał oficerom wywiadowczym: „Wasza propaganda czyniła okropne spustoszenie w naszych szeregach. Nawet te małe ulotki. Gdy się je czytało, każdy miał wrażenie, że czyta prawdę i że rząd nasz oszukuje nas. Miałem uczucie, że nie pozostaje mi nic innego, jak strzelić sobie w łeb. Trudno było nie pozwolić mym ludziom czytać tych ulotek, gdyż były one wszędzie".

Teraz dopiero zaczęli generałowie zwracać uwagę na propagandę. Był to wielki dzień w życiu płk. Hazeltine'a, gdy gen. Patton, wówczas dowodzący 2-gim amerykańskim korpusem, wydał rozkaz rozrzucenia ulotek na swym odcinku frontu. Gdy lotnictwo miało zbombardować objekty wojskowe w Rzymie, gen. Spaatz rozkazał wyrzucić kilka milionów ulotek, dla ostrzeżenia mieszkańców miasta.

Wydział propagandowy używał również radia dla osłabienia oporu nieprzyjaciela i siła tej niewidzialnej broni wkrótce ujawniła się przez nagłą zmianę w wyglądzie jeńców niemieckich. Jeszcze w Tunisie wzięci do niewoli Niemcy pełni byli wiary w fantazje dr. Goebbelsa. Jedni mówili: „Teraz, gdy Japończycy rozpoczęli inwazję na Syberii, skończymy z Rosją w tym roku, a w przyszłym roku pobijemy was i Anglię". Inni znów mówili: „Mamy nadzieję, że zawieziecie nas do Ameryki, chcielibyśmy zobaczyć jak wygląda N. York zbombardowany przez Japończyków". Wszyscy byli strasznie pewni siebie.

Lecz na Sycylii bardzo wielu jeńców niemieckich było posępnych i przygnębionych. Wiedzieli, że ofensywa niemiecka w Rosji nie powiodła się. Wiedzieli, że Sycylia jest stracona i że ten sam los sądzony jest Włochom. Niektórzy oficerowie przyznawali, że nie ma nadziei, żeby Niemcy wygrały wojnę. Niemcy ci pochodzili głównie z rezerwowych dywizji z południowej Francji która przez 14 godzin dziennie była pod obstrzałem propagandy radiowej Ponieważ wiele niemieckich czołgów i innych pojazdów jest wyposażonych w odbiorniki radiowe, przeto niepodobieństwem jest zapobiec słuchaniu obcych audycji radiowych. Rozgłośnie wydziału propagandy nadawały w języku włoskim, niemieckim i francuskim. Główną zasadą w przygotowywaniu wiadomości było: „podawać je w sposób prosty i mówić tylko prawdę. Nasza wartość polega na tym, aby Niemcy nie złapali nas na żadnym kłamstwie". Ostatnie raporty wskazują, że instrukcje te są wykonywane ściśle.

PRZEGLĄD SYTUACJI WOJENNEJ

FRONT ZACHODNI

17. VII. Wojska amer. zajęły Lessay i toczą ciężkie walki w rej. St. Lo, do którego wtargnęły patrole amer. i w rej. Pont Hebert. Na froncie II armii bryt. walki toczą się w rej. Exrecy, gdzie osiągnięto zdobycze. 18. VII. Komunikat specjalny Kw. Gł. Sprzym. donosi, że dziś we wczesnych godzinach porannych wojska bryt. i kanad. II armi przerwały na wschód od Orne i na południ.-wschód od Caen linię obrony niem. Zdobyto Vencelles. Czołgi i oddziały zmotoryzowane posuwają się na wschód i południ.-wschód. Trwają ciężkie walki. Na odcinku zachodnim Amerykanie zajęli St. Lo. Po raz pierwszy nad terenem walki ukazały się większe ze poły myśliwców niem. 19. VII. Na południ.-wsch. od Caen czołgi sprzym. wtargnęły na otwartą równinę. Toczą się tam ciężkie walki broni pancernej z wyborowymi niem. dywizjami pancernymi i SS. Atak Montgomerry'ego ma na celu oderwanie drogi do Paryża. Kontrataki niem. odparto przy bardzo ciężkich stratach dla Niemców. Oczyszczono Pret lles, przedmieści wsch. Caen. Na południ.-zach. od Caen ciężkie walki. W rej. Feriers wojska amer. posunęły się. Lotnictwo rozwinęło ożywioną działalność na froncie i zapleczu. C. bombowce RAF atakowały węzeł kol. Revilly i inne koło granicy belgijskiej. Ubiegłej nocy RAF zaatakowała 2 fabryki benzyny syntet. w Zagłębiu Ruhry a Moskity rzucały bomby 2 i 4-ton. na Berlin. Dziś za dnia 1200 c. bombowców ameryk. zaatakowało fabrykę lotniczą koło Augsburga, fabrykę chem. koło Monachium, fabrykę łożysk kulkowych w Schweinfurt, cele w Koblencji, Augsburgu i Saarbrücken. RAF atakowała wyrzutnie V 1.

FRONT POŁUDNIOWY

17. VII. 5 armia znajduje się o 6 i pół km od centrum Livorna a równocześnie dąży do oskrzydlenia miasta. Niemcy kontynuując akcję opóźniającą, przystępują do ewakuacji miasta. Na płn. od Arezzo oddziały 8 armii przekroczyły rzekę Arno i postę ują naprzód w pościgu za nieprzyjacielem. Lotnictwo strategiczne atakowało dziś cele komunikacyjne w południ. Francji, m. in. Avignon i mosty na dolnym Rodanie oraz rafinerię nafty koło Belgradu. 18. VII. 5 armia oskrzydlając Livorno ze wszystkich stron zajęła Pontedava nad rzeką Arno. Kesselring zmuszony został do wycofania 3 rozbitych dywizji. Z rozbitej dywizji „Turkmeńskiej" wzięto 2 tys. jeńców. Na odcinku środkowym 1 armia posuwa się szybko ku Florencji i jest już o 20 km na płn. od Arezzo. Nad Adriatykiem wojska polskie przełamały całkowicie pozycje niem. na płn.-zach. od Ankony i podeszły pod samo miasto. W ciągu 24 godzin Sprzym. odnieśli dwa wielkie sukcesy. Wojska amer. 5 armii zajęły miasto i port Livorno. Wojska polskie 8 armii II Korpusu Polskiego zdobyły miasto i port Anconę. Poza Livorno wojska amer. zbliżają się do Pizy. W Livorno wzięto 2500 jeńców, port Livorno jest trzecim z rzędu portem włoskim. Ancona jest największym portem na Adriatyku. Wojska polskie wzięły tam 2 tys. jeńców, wielki sprzęt wojenny i posuwają się dalej wzdłuż wybrz. za Adriatyku. Korespondent B. B. C. donosi, że Korpus Polski wbrew propagandzie niem., która twierdziła, że został zniesiony pod Casino wykonał wielki wysiłek i zdobył ważną bazę zaopatrzenia niemiecką. Gen. Sosnkowski i Anders z punktów obserwacyjnych przyglądali się atakowi polskiemu na Ancone.

FRONT WSCHODNI

Armia gen. Bagrawina zajęła 30 miejscowości i atakuje w kierunku Rygi. Armia gen. Czerniakowskiego znajduje się o niecałe 20 km od Kowna. Na zach. od Piaska wojska sow. posuwają się szybko w kierunku na Brześć nad Bugiem i zajęły Berezę Kartuską i Janów Poleski. Wojska I frontu ukraińsk. rozpoczęły nową ofensywę w kierunku Lwowa i posunęły się o 50 km wgłąb na froncie 200 km. Między Kownem i Grodnem wojska sow. posuwają się na 110 km froncie w kierunku Prus Wschodn. Wojska III frontu bałtyckiego po 2 dniach walk przełamały pozycje niem. na południe od Ostrowe. Ostrów znajduje się o 60 km na południe od Pskowa. Białystok ostrzeliwany jest przez artylerię sowiecką. Wojska sow. prowadzą atak frontalny na przedmieścia Brześcia. W rej. Lwowa w ciągu 3 dni, 3 kolumny sow. posunęły się o 50 km na froncie 200 km. Pozycje niem. na linii „Prinz Eugen" zostały złamane i Bug przekroczony. Rosjanie używają nowego typu czołga. W ciągu ostatnich walk zniszczono 456 czołgów. Ostatniej nocy bombowce sow. atakowały Lwów i Dyneburg. Według ostatniej wiadomości wojska sowieckie znajdują się o 14 km na północny-zachód od Lwowa. W rej. na zachód od Brodów zostały okrążone z 4 dyw. niem. Na zachód od Kowla Niemcy wycofali się. Armia Krajowa przerwała na tyłach Niemców koło Lwowa linię kolejową prowadzącą do Słowacji.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA W SYSTEMIE DZIERŻAWNO-POŻYCZKOWYM

Z końcem czerwca br. podpisana została umowa polsko-brytyjska o włączeniu Polski do systemu ustawy dzierżawno-pożyczkowej. Układ ten jest dla nas sukcesem przede wszystkiem finansowym, podciąga on bowiem wszystkie pożyczki, zaciągnięte przez nas u Anglosasów na cele wojskowe począwszy od dnia 3. VI. 1940 r. pod kategorię kredytów na cele wspólnej walki — w praktyce zatym bezzwrotnych. Jest to jednak także ogromnym sukcesem politycznym naszego Rządu, który biorąc współcześnie udział w systemie UNRRA został uznany dysponentem kredytów anglosaskich dla Polski. Oczywiście żaden rząd „marionetkowy" nie może dysponować takimi atutami. Prasa anglosaska podkreśla, że zwycięstwo wojsk polskich we Włoszech wpłynęły na doprowadzenie do skutku umowy z Polską. Można przyjąć skądinąd, że Anglicy wykorzystali polski sukces orężny do wzmocnienia pozycji Rządu Polskiego na terenie międzynarodowym przez zawarcie z nim cytowanego układu.

ZBRODNIE WOŁAJĄCE O POMSTĘ DO NIEBA!

Ziemie Zachodnie a szczególnie Wielkopolska stają się ostatnio widownią nowej potwornej zbrodni niemieckiej. Na niewidzianą dotąd skalę rozpoczęli Niemcy w gorączkowym dotąd tempie masowe wysiedlanie ludności polskiej w głąb Rzeszy, do Francji — szczególnie do Alzacji i Lotaryngii oraz Au trii. Bez przerwy odchodzą przepełnione pociągi wysiedleńców. Wysiedlenie odbywa się totalnie. W ciągu 20 minut nie pozostaje we wsi ani jedna żywa dusza ludzka. Akcja obejmuje coraz to nowe powiaty, a wiele znaków wskazuje na to, że niebawem przesunie się na Pomorze. Jaki jest cel tej potwornej roboty, która wywraca cały porządek gospodarczy dzielnicy będącej w tej chwili spichrzem Rzeszy? Chyba obawa przed polskiem powstaniem i sprawiedliwą zemstą ludności. Wcielenie Polaków wyrzuconych przemocą z gruntu ojczystego do armii niemieckiej a właściwie chęć zdobycia zakładników polskich za tych Niemców, którzy nie zdołają w czas usunąć się z tego terenu. Ale i te nowe może już ostatnie zbrodnie Niemców nie uratuje a narodom sprzymierzonym da w rękę jeszcze jeden argument przeciwko Hitler-Prusakom.

PUŁKI LWOWSKIE POD ANKONĄ

„Dziennik Polski i Dziennik Żołnierza" w Londynie podaje, że w bitwie pod Ankoną dnia 8 i 9 lipca br. odznaczyły się szczególnie pułki lwowskie: artylerii i saperów. Pułki te wchodzą w skład II Korpusu Polskiego.

CHÓR W. P. W SZKOCJI — POD DYR. LWOWIANINA

W Szkocji przy Armii Polskiej powstał chór pod kierownictwem jednego z wybitnych muzyków lwowskich, którego nazwiska ze zrozumiałych względów niepodajemy. Chór ten propagujący polską pieśń chóralną cieszy się w Anglii ogromnem uznaniem. Dotychczas dał

około 300 koncertów w różnych środowiskach polskich i angielskich. Wiele utworów nagrano na płyty. Lwów serdecznie pozdrawia propagatorów pieśni polskiej.

GOŚCIE Z AMERYKI

Niedawno zestrzelili Niemcy jeden bombowiec amerykański. 3 lotników rannych wzięli Niemcy do niewoli. Reszta załogi w liczbie kilku osób gości u oddziałów A. K. Lotnicy ci są zachwyceni pobytem u Polaków. Dał temu wyraz komentant załogi samolotu w następującym liście (tekst angielski podajemy dosłownie w tłumaczeniu polskim): „Partyzanci Polacy! Niedawno kilku amerykańskich lotników wylądowało na polskiej ziemi z amerykańskiego bombowca, zestrzelonego przez Luftwaffe. Trzech z nas zostało zranionych przez nieprzyjaciela i pozostają w jego rękach. Reszta jest z partyzantami. W czasie naszego pobytu tutaj potraktowaliście nas dobrze, poniesiemy opowiadanie o tym niedługo do naszych towarzyszy w Ameryce. Słowa są za słabe, ażeby wyrazić nasze uznanie dla Waszej cudownej pracy. My amerykańscy lotnicy oddajemo Wam hołd. Zdobędziemy zwycięstwo nad Hunnami razem z Wami. Niech Bóg przyśpiesza naszą dobrą pracę.

ZAGRANICĄ

POZYCJE BRYTYJSKIE NA BAŁKANACH CORAZ SILNIEJSZE

To co się dzieje na odcinku spraw jugosłowiańskich należy do najciekawszych i najsubtelniejszych pociągnięć polityki bryt. w czasie obecnej wojny. Taktyka ang., która początkowo zdawała się iść po linii gruntownie wpływów sowieckich, na Bałkanach doprowadziła do całkowitego uzależnienia i uwiązania akcji Tita z Anglią — ściśle biorąc z główną kwaterą gen. Wilsona, szczególnie w zakresie dostaw, szkolenia i akcji lotniczej. Obserwatorom zewnętrznym rzucał się w oczy od kilku miesięcy nacisk wywierany na rząd jugosław. Króla Piotra, tymczasem jak się okazuje naciskowi temu towarzyszył i nacisk wywierany na Tita, idący w kierunku osłabienia charakteru komunistycznego jego akcji i sił stojących za nim, jak i w kierunku doprowadzenia do uznania przez niego Króla Piotra. Anglia nie chce się wyrzec legalnego rządu jugosłow., któremu w d. c. przeznacza rolę reprezentowania politycznego Jugosławii, gdyż zadaniem Tita będzie militarne zjednoczenie wszystkich sił jugosłow. do walki z Niemcami. W wyniku narad przeprowadzonych przez nowego premiera Dr. Subotcza, Tito nie żąda już ustąpienia Piotra a Anglia skłonna jest do frontu jedności włączyć nawet krytykowanego poprzednio gen. Michajłowicza. Równocześnie polityka bryt. doprowadziła w Grecji (rozbitej na wiele partyj) do utworzenia rządu jedności przy królu Jerzym pod przewodnictwem socjal. Papandru i kontynuuje swe naciski na Turcję w kierunku coraz ściślejszej współpracy tego kraju z aliantami.

OSTROŻNY REALIZM POLITYKI BRYTYJSKIEJ

James Steadlam Morley we wstępie do ciekawej swej książki „Studio in Diplomatic History" tymi słowy charakteryzuje ostrożny

realizm polityki angielskiej: „Jak wszystkie inne kraje, Anglia ma tylko ograniczony zasób siły, bogactwa, kredytu i politycznych wpływów, odnoszenie zaś sukcesów wymaga ostrożnego gospodarowania zasobami. Kraj ten, bardziej może niż jakikolwiek inny jest narażony na niebezpieczeństwo dążenia do sprzecznych ze sobą celów i budzenia politycznej opozycji... tylko dlatego, że interesy jego obejmują cały świat".

KRONIKA ZIEMI CZERWIEŃSKIEJ

Na froncie samoobrony. Meldunki z okr. Lwowskiego i tych części okr. Tarnopolskiego, które się znajdują po niem. stronie frontu zgodnie stwierdzają, że fala wyjazdów na zachód należy do przeszłości. Z Brzeżańszczyzny np. w ostatnim okresie wyjechało nie więcej jak 15 rodzin. Wyjazdów ze Lwowa właściwie nie obserwujemy zupełnie. Często natomiast spotykamy się z wypadkami powrotu osób i rodzin, które wyjechały na zachód. Z pewnymi objawami paniki spotkaliśmy się w okresie sprawozdawczym na tych terenach, gdzie miały miejsce poważniejsze akcje ukraińskie. Panika niema jednak szerszych rozmiarów i zostanie napewno zahamowana, jeśli sytuacja zostanie opanowana.

Akcja hitlerowców ukraińskich wyraziła się w pierwszym rzędzie w masowym rozsyłaniu wezwań do ucieczki na zachód na terenach pow. południ.-zachodnich i zachodnich a głównie rudeckiego, samborskiego i gródeckiego. W ślad za tym dokonali oni szeregu napadów indywidualnych.

Meldunki donoszą wreszcie o udanej akcji odwetowej polskiej na Chlebowice Świrskie.

Ewakuacja i pobór. Postępowanie okupanta charakteryzuje nadal wzmożona akcja ewakuacji przedsiębiorstw i poboru mężczyzn. Wywozi się urządzenia przemysłowe z Zagłębia Naftowego i całego wsch. Podkarpacia, w Chodorowie wywierają władze nacisk w kierunku zamykania firm i sklepów oraz wysyłają resztki zapasu cukru z cukrowni; w Złoczowie palono nawet w ub. tyg. akta w biurach i Org. Todt itp. Ostatnio ukończono rejestrację w Kałuszu wzięto 120 Polaków (z czego większość zbiegła w drodze na dworzec i do Stryja) i 80 Ukraińców. Rejestracja roczn. 1905(!)—1930 ogłoszona została w Kreishauptmannschafcie Drohobycz, ponieważ jednak nafta poma reklamować swoich pracowników, więc nie da ona prawdopodobnie większych rezultatów (podobnie jak we Lwowie). Rejestracji mężczyzn towarzyszy w Zagł. Naft. wzmożona akcja łapanek kobiet. Patrol partyzantów w mundurach niem. uwolnił w Borysławiu grupę złapanych kobiet, prowadzoną przez ukr. policję.

W związku ze spodziewanym wycofywaniem się wojsk niem. obserwujemy na całym terenie Małopolski Wsch. ciekawą akcję wzmacniania mostow do nośności 70 t. (przemarsz czołgów) przy jednoczesnym przygotowaniu do minowaniu.

Kwitujemy odbiór kwoty 1.580 Zł. na Fundusz Pomocy Ofiarom Terroru: 1.000 Zł. E. M., 500 Zł. Wanda, 50 Zł. Grzymała, 30 Zł. Plomba.

T L
D W

do nr. 2

Załącznik do B. I. Z. Cz. Nr. 28 z 23 lipca 1944 r.

ROZKAZ NACZELNEGO WODZA Nr. 572

z dnia 1 lipca 1944 r.

Zjednoczenie wysiłku zbrojnego Polaków w imię całości i pełnej niepodległości Rzplitej było zawsze i jest elementarnym nakazem, podyktowanym przez racje prawne, polityczne, wojskowe i moralne. W ostatnich czasach w trakcie definitywnego scalania organizacji wojskowych w kraju doszło ze strony skrajnych czynników Narodowych Sił Zbrojnych do niedopuszczalnych wystąpień godzących w zasady jedności wojska, subordynacji wojskowej i posłuszeństwa wobec prawa. Stwierdzam, że z mocy prawa Armia Krajowa jest jedynym Wojskiem Polskim na terenie Kraju. Wszystkie organizacje o charakterze wojskowym, które pozostają poza nią, nie podlegając Komendantowi Głównemu, a przez to samo władzom legalnym Rzplitej, nie stanowią w sensie prawnym części sił zbrojnych Rzplitej Polskiej. Zabraniam wszystkim obywatelom Rzplitej Polskiej w Kraju, obowiązanym do pełnienia powinności wojskowej — należenia do jakichkolwiek bądź organizacji wojskowych poza Armią Krajową i nakazuję, aby bez zwłoki podporządkowali się rozkazom Komendanta Głównego Sił Zbrojnych w Kraju.

NACZELNY WÓDZ
SOSNKOWSKI, Generał Broni